

## MORAWIECKI: MUSIMY MIEĆ ODPOWIEDNIĄ REKOMPENSATĘ ZA ZMIANĘ SYSTEMU ENERGETYCZNEGO

---

Polska może się podejmować kolejnych wysiłków w zmianie swojego systemu energetycznego i zmniejszania emisji, ale musimy mieć za to odpowiednią rekompensatę – podkreślił w poniedziałek w Madrycie premier Mateusz Morawiecki przed szczytem klimatycznym COP25.

W poniedziałek w stolicy Hiszpanii rozpoczął się szczyt klimatyczny COP25. Delegaci z prawie 200 państw przez niemal dwa tygodnie będą debatować na temat dalszych kroków, zmierzających do ograniczenia zmian klimatycznych. W pierwszym dniu szczytu wziął udział premier Mateusz Morawiecki.

Przed rozpoczęciem szczytu Morawiecki uczestniczył w spotkaniu liderów państw UE. Szef rządu powiedział dziennikarzom, że celem tego spotkania było omówienie podejścia i pozycji poszczególnych państw w odniesieniu do zmian klimatycznych i konferencji COP25.

„Zaznaczyłem bardzo wyraźnie, że Polska jest oczywiście jednym z państw UE, które przyjęło na siebie zobowiązania z porozumienia paryskiego, ale jednocześnie mamy też swój bardzo charakterystyczny punkt startu i to zostało przyjęte ze zrozumieniem” – relacjonował Morawiecki.

Jak dodał, podczas spotkania wspominał o kilku „fundamentalnych sprawach”. „Po pierwsze należy zwracać uwagę nie tylko na to, ile poszczególne państwa UE emitują dwutlenku węgla, ale również jaki poziom CO2 jest konsumowany na głowę mieszkańca” - zaznaczył premier. Wskazał, że w tym przypadku kraje takie jak Holandia, czy Belgia, które „z jednej strony są w awangardzie zmian klimatycznych, z drugiej strony mają konsumpcję na głowę dużo wyższą niż Polska”.

Morawiecki ocenił, że Europa próbuje „wywrzeć presję na całą resztę świata jeśli chodzi o emisje CO2”. „To jest zadanie bardzo ważne” – podkreślił premier. Dodał, że z jednej strony Polska i UE redukują swoje emisje, ale „w tym samym czasie, wielokrotnie więcej – ok. 50 razy więcej – nowych emisji pojawia się w innych częściach świata”. „A więc ten problem też trzeba zaadresować, chociażby na takiej globalnej konferencji jak ta tutaj w Madrycie” – zwrócił uwagę szef polskiego rządu.

Premier akcentował też kwestię kosztów transformacji. Według niego „Polska może się podejmować kolejnych wysiłków w zmianie swojego systemu energetycznego, zmniejszaniu emisji, ale musimy mieć za to odpowiednią rekompensatę”. „Taką, która pozwoli nam na przebudowanie naszego systemu elektro-energetycznego i taką która będzie sprawiedliwa” – powiedział.

"Jest jasne dla wszystkich, że Polska ma swoje cele do osiągnięcia, że koszt transformacji musi być sprawiedliwie rozłożony i nasze postulaty muszą również być wypełnione, żebyśmy mogli mówić o

kolejnych redukcyjnych celach, jeśli chodzi o emisje CO2. Mamy swój bardzo trudny, charakterystyczny tylko dla Polski, ze względu na naszą zależność od węgla, punkt startu i ten punkt startu musi być uwzględniony” – dodał Morawiecki.

Szef polskiego rządu pierwszego dnia szczytu COP25 poza spotkaniem w gronie liderów krajów UE wziął też udział w ceremonii otwarcia szczytu; będzie także uczestniczył w sesji plenarnej.

Pod koniec listopada Parlament Europejski w przyjętej rezolucji wezwał państwa UE, by podczas konferencji klimatycznej ONZ w Madrycie Unia zobowiązała się do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r. Na połowę grudnia zaplanowano szczyt UE, na którym jednym z tematów ma być wizja neutralności klimatycznej UE do 2050 r.

W czerwcu Polska, a także Węgry, Czechy oraz Estonia (która od tego czasu zmieniła zdanie), zablokowały zapisy wniosku ze szczytu w tej sprawie. Morawiecki podkreślał wówczas, że nie może się zgodzić na nowe cele bez wyliczeń, ile będzie kosztowała transformacja i jak zostaną rozłożone jej koszty.